

„Nie zostawię was sierotami“, oto cała pobudka, dlaczego Jezus pozostaje z nami na ziemi, przez wszystkie wieki i czasy. Nie mamy ojca, nie mamy matki, wołają dzieci po śmierci rodziców. My tylko chrześcijanie po śmierci krzyżowej Jezusa nie możemy tak mówić, bo w Najśw. Sakramencie żyje ciągle Jezus jako nasz najlepszy Ojciec i ukochana Matka nasza.

Ja z wami będę aż do skończenia.

Kto potrzebuje więcej serca, jak nie sługa katolicka?



Od ludzi rzadko go doznaje, więc co dziwnego, że go szuka u Boga w Najświętszym Sakramencie, tym Przybytku niezgłębionej i niewypowiedzianej miłości bożej ku nam.

Nawet dziecku na rękach matki nie jest tak dobrze, jak modlącej się duszy przed Jezusem utajonym w Najśw. Sakramencie. Święci, jak Stanisław Kostka i tylu innych, omdlewali przed Najświętszym Sakramentem, tak Boże Serce rozgrzewało ich serca. Cóż dziwnego, że dobrej służce katolickiej, w styczności i towarzystwie z Jezusem jest najmilej i najlepiej. Tu się czuje prawdziwie szczęśliwą i zadowoloną i dlatego tak często do Jezusa na modlitwę śpieszy.

Z modlitwy sługi katolickiej przed Najśw. Sakramentem przebijają nie tylko żywa wiara i miłość Jezusa wśród nas obecnego, ale i ufność niezachwiana w Jezusa pomoc i opiekę.